

Co Pani robi w mojej szafie w niedzielny poranek?

Mam tu garnitur na Boże Ciało

I parasolkę od wiosennej słoty

Że też się tutaj Pani wgramolić chciało

Na żadne tetaty nie mam ochoty...

Że co? Że Ameryka na Iran, niestety...

Proszę Pani, nie jestem w humorze

Na takie jałowe polityczne rozkminy

Zjem jajo na miękko, jajecznicę może

Pani też głodna? Śniadaniowo pomilczymy...

A niechże co Pani przywdzieje, na Boga!

Wszak śniadanie a Pani obrzydza

Proszę soli

Smakuje, jak widzę

Pozwolę się dokakaolić...

Tf, 22.06.25